

# Agnieszka Osiecka, Na zakręcie

Dobrze się pan czuje?  
To świetnie  
Właśnie widzę jasny wzrok równy krok  
Jak w marszu  
A ja jestem proszę pana na zakręcie  
Moje prawo to jest pańskie lewo  
Pan widzi krzesło ławkę stół  
A ja rozdarte drzewo  
Bo ja jestem proszę pana na zakręcie  
Ode mnie widać niebo przekrzywione  
Pan dzieli każdą zimę każdy świt na pół  
Pan kocha swoją żonę  
Pora wracać bo papieros zgaśnie  
Niedługo proszę pana będzie rano  
Żona czeka pewnie wcale dziś nie zaśnie  
A robotnicy wstaną  
A ja jestem proszę pana na zakręcie  
Migają światła rozmaitych możliwości  
Pan mówi basta pauza pat  
I pan mi nie zazdrości  
Lepiej chodźmy bo papieros zgaśnie  
Niedługo pan to czuje będzie rano  
Ona czeka wcale dziś nie zaśnie  
A robotnicy wstaną  
A ja jestem proszę pana na zakręcie  
Choć gdybym chciała bym się urządziła  
Już widzę pieska bieska stół  
Wystarczy żebym była miła  
Pan był także proszę pana na zakręcie  
Dziś pan dostrzega proszę pana te realia  
I pan haruje proszę pana jak ten wół  
A moje życie się kolebie niczym balia  
Pora wracać już śpiewają zięby  
Niedługo proszę pana będzie rano  
Iść do domu przetrzeć oczy umyć zęby  
Nim robotnicy wstaną